

Lublin, którego nie ma

To pięknie, że jeszcze ciągle możemy otworzyć Wielką Księgę Miasta. 28 kwietnia, w Teatrze NN przy ul. Grodzkiej, o godzinie 17 będziemy mogli wejść do starego Lublina. Takiego, jakiego już nie ma, takiego, który żyje we wspomnieniach, w pamięci i utrwalaony na kliszy. Tamten Lublin ożyje dzięki inspiracji szefa teatru.

Jakie to nasze miasto było? Co z niego zostało w pamięci?

– *Trochę żydowskie, trochę mieszczkańskie, inne. Moje pokolenie tamtego miasta nie zna* – mówi **Agnieszka Rogala**, która jest jednym z ogniw tego projektu, nazwanego Wielką Księgą Miasta.

Tomasz Pietrasiewicz – szef Teatru NN, inicjator tych zdarzeń, które

pozwalają przesunąć taśmę pamięci wstecz, dziewczyny – **Katarzyna Pol**, **Monika Krzyżanowska** i **Agnieszka Rogala** – współtworzące dzieło, to młodzi ludzie, którzy także tamtego Lublina pamiętać nie mogą. A przecież rekonstrukcja obrazów sprzed lat jest tak ważna dla historycznej ciągłości, dla historii, dla prawdy.

– *Ja zaledwie robię reprodukcje* – mówi Agnieszka Rogala, która specjalnie przyjeżdża tu z bratysławskiej Akademii Sztuk Pięknych, by włączyć się do zbudowania tej wystawy. – *Nasza paczka jeszcze z liceum plastycznego ma ciągle potrzebę tworzenia czegoś. Dlatego skupiamy się wokół Teatru NN. Dlatego także, że pomysły Tomasza Pietrasiewicza odpowiadają temu, co chcemy zrobić.*

Monika i Katarzyna, które tak niedawno skończyły szkołę, starają się zrekonstruować Lublin sprzed II wojny światowej. Zbudują labirynt uliczek i bram, wśród których znajdzie się żydowski sklepik, policyjny komisariat, paniusie na spacerze, dzieci z niańkami, knajpka. Ten świat można było odtworzyć dzięki zdjęciom, które nadesłali mieszkańcy miasta, dzięki dokumentom, drukom, sprzętom.

– *Całość będzie miała niezwykłą atmosferę tamtych lat, urodę ludzi i miejsc, których już nie ma* – mówi Agnieszka. – *Na pewno wystawa będzie też pełnić rolę edukacyjną, ale i dla wielu starszych osób otworzy się okazja do powrotu w świat młodości.*

(M.D.)